

Sygn. akt **IV Ka 578/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Majgier-Strączyńska

Sędziowie: SO Ryszard Małachowski (spr.)

SO Maciej Kawalko

Protokolant: Aneta Maziarek

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Katarzyny Okomskiej-Misiuny

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2014 r.

sprawy **D. D.**

oskarżonego z art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 4 lutego 2014 r. sygn. II K 455/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną,

II. koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 578 / 14

UZASADNIENIE

D. D. został oskarżony o to, że w dniu 16 lutego 2011r., w K., nie stosując się do zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie Prawobrzeże i Zachód, sygn. akt V W 3334 / 10, prowadził w ruchu lądowym samochód marki A. nr rej. (...), to jest o przestępstwo z art. 244 kk.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2014r., w sprawie o sygn. akt II K 455 / 13, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim uniewinnił oskarżonego D. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Orzekł nadto, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł prokurator.

Zaskarżając powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucił mu, na podstawie art. 438 pkt 3 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu, iż D. D. nie miał świadomości o obowiązywaniu prawomocnie orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie Prawobrzeże i Zachód sygn. V W 3334 / 10 z dnia 24 listopada 2010r., środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na 24 miesiące, podczas gdy zgromadzony w

sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż oskarżony w dniu 16 lutego 2011r., przewidywał możliwość prowadzenia pojazdu mechanicznego wbrew orzeczeniu sądu i godził się z popełnieniem czynu zabronionego.

Podnosząc powyższy zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, w związku z czym zawarty w niej wniosek o charakterze kasatoryjnym nie zasługiwał na uwzględnienie.

Lektura akt sprawy oraz pisemnych motywów rozstrzygnięcia, które w sposób kompletny (wyczerpujący), rzeczowy i zasadny argumentowały stanowisko Sądu Rejonowego, nie dawała podstaw do wzruszenia tego orzeczenia, także z powodów powołanych w rozpoznawanym środku odwoławczym. Niezależnie bowiem od niekwestionowanej, skądinąd słusznie, kompletności materiału dowodowego oraz trafnej jego oceny, spełniającej wymagania stawiane w polskiej ustawie karnej procesowej w przepisach art. 4 kpk i art. 7 kpk, Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał rekonstrukcji zdarzeń, w tym trafnie odkodował stronę podmiotową rozpoznawanego czynu, które to właśnie wnioskiem skrytykował apelujący. Nie dostrzegając z urzędu żadnych innych uchybień w procedowaniu i rozumowaniu Sądu I instancji w powołanym powyżej zakresie, dalsze rozważania należało skoncentrować na zbadaniu wyeksponowanego przez skarżącego zarzutu.

Zarzut ów sprowadzał się do obrony twierdzenia, że oskarżony dopuszczając się czynu z art. 244 kk działał z zamiarem ewentualnym, a nie nieumyślnie, jak dopuszczał to Sąd meriti. Niemniej jednak przywołana na jego poparcie argumentacja nie przekonywała.

Tytułem wstępu należało podtrzymać stanowiska Sądu I instancji, w których stwierdził, że występki z art. 244 kk może być popełniony jedynie umyślnie, z zamiarem bezpośrednim albo ewentualnym oraz wskazywał na fakt, że „ do przypisania oskarżonemu przestępstwa określonego w art. 244 kk, a polegającego na umyślnym niezastosowaniu się do tego zakazu, niezbędne jest przede wszystkim ustalenie, iż w chwili czynu miał on świadomość faktu uprawomocnienia się orzeczenia skazującego ”, albowiem znalazły one oparcie w utrwalonych już poglądach doktryny i judykatury (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003r., WA 75 / 02, Lex nr 78030; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004r., III KK 341 / 03, Lex nr 122282; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2014r., II KK 133 / 13, Lex nr 1321736).

Prokurator akceptując niemożność przypisania oskarżonemu zamiaru bezpośredniego, przekonywał, że z wiedzy D. D. o „ wszczęciu postępowania w sprawach o wykroczenia ”, odnośnie której przedstawiono mu zarzuty, przyznał się do popełnienia zarzuconych mu wykroczeń oraz wyraził zgodę na „ dobrowolne poddanie się karze ” i orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy oraz wobec braku zainteresowania oskarżonego dalszym losem tego postępowania należało wywodzić, iż „ prowadząc w dniu 16 lutego 2011r. pojazd powinien co najmniej przewidywać możliwość działania wbrew zakazowi i popełnienia czynu zabronionego ” (str. 3 apelacji) – co w ocenie skarżącego świadczyło o działaniu oskarżonego cum dolo eventuali. Z tym stanowiskiem nie sposób się było zgodzić, albowiem z istoty dolus eventualis nie wynika „ powinność ” przewidzenia możliwości popełnienia czynu zabronionego, lecz dla jego wystąpienia niezbędne jest, by oskarżony „ faktycznie przewidywał ” możliwość popełnienia czynu i na to się godził (art. 9 § 1 kk), przy czym okoliczność tę należy udowodnić, a nie jedynie domniemywać. Z kolei „ powinność przewidzenia ” jest znamieniem charakterystycznym dla nieumyślności (art. 9 § 2 kk), której Sąd Rejonowy nie przeczył, tym niemniej nie sposób było już w tej sytuacji przypisać oskarżonemu sprawstwa.

Niezależnie jednak od wyeksponowanej powyżej „ nieścisłości ” w formułowaniu wniosków przez skarżącego, opierając się o pozostałą treść jego środka odwoławczego, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że okoliczności wskazane przez autora apelacji nie pozwalały na stwierdzenie, że D. D. w dniu 16 lutego 2011r. przewidywał możliwość popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 244 kk, tj. - w realiach tej sprawy – przewidywał, że wyrok w postępowaniu

w sprawie o wykroczenia popełnione w dniu 24 października 2010r. zapadł i to zgodnie z przyjętą przez niego propozycją kary, a co więcej, że rozstrzygnięcie to, jak i orzeczony w nim środek w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 24 miesięcy, uprawomocniło się.

Sąd odwoławczy, aprobuując stanowisko Sądu I instancji, nie podzielił racji skarżącego, który podnosił, iż D. D. „powinien przypuszczać” (ponownie użyto trybu przypuszczającego cechującego nieumyślność) i godził się na złamanie zakazu, albowiem wiedział o „wszczęciu postępowania w sprawie o wykroczenia”. Jak wynikało z kontekstu uzasadnienia, należało wnioskować, że oskarżyciel publiczny wskazywał na świadomość oskarżonego o podjęciu czynności wyjaśniających w sprawie o wykroczenia (art. 54 § 1 kpw), wszczęcie postępowania następuje bowiem dopiero na skutek zarządzenia prezesa sądu, po wpłynięciu wniosku o ukaranie (art. 59 § 2 kpw). Tymczasem o tej ostatniej czynności z całą pewnością oskarżony nie wiedział i wiedzieć nie mógł, za czym przemawia nie tylko stan faktyczny (brak dowodu na tę okoliczność), ale nade wszystko obowiązująca w tym zakresie procedura. Prawdą jest, iż oskarżony o podjęciu czynności wyjaśniających, a w ich ramach o przedstawieniu zarzutów i złożeniu przez siebie wyjaśnień w sprawie, w tym o przyjęciu propozycji, o której mowa w art. 58 § 1 i 2 kpw, co miało miejsce w dniu 25 października 2010r., wiedział. Eksponując w tym miejscu odmienność procedury stosowanej w sprawach o wykroczenia, trzeba wskazać, że nie przewiduje ona zawiadamiania obwinionego o skierowaniu wniosku o ukaranie do właściwego Sądu, a w przypadku, tak jak to miało miejsce w tej sprawie, gdy przewodniczący kieruje sprawę na posiedzenie celem wydania wyroku nakazowego, również o tym fakcie zainteresowany nie jest informowany, odbywa się ono bowiem bez udziału stron (art. 93 kpw in fine). Wobec powyższego oskarżony, poza wiedzą o przedstawieniu mu zarzutów i złożeniu wyjaśnień w tamtej sprawie, jak i przyjęciu propozycji kary, od tamtego momentu nie dysponował żadną wiedzą o dalszym przebiegu postępowania, nie był bowiem, i to zgodnie z obowiązującymi przepisami, o żadnej kolejnej czynności zawiadamiany. Nie mając zatem świadomości choćby tego, że zakończono czynności wyjaśniające i wszczęto postępowanie sądowe, tym bardziej nie mógł mieć wiedzy, lub choćby rozsądnie przypuszczać, że zapadł w owej sprawie wyrok, a do tego uprawomocnił się. Nie można, w ocenie Sądu odwoławczego, żądać ani oczekiwać od oskarżonego tak daleko idącej ostrożności (skrajnej), by na podstawie już samego podjęcia czynności wyjaśniających w sprawie, nawet w przypadku przyznania się do popełnienia zarzuconych mu wykroczeń, miał zasadnie przypuszczać, że zapadł wobec niego prawomocny wyrok, bez jakiegokolwiek jego wiedzy choćby o zmianie fazy postępowania. Takie rozumowanie przekraczałoby granice wnioskowania przeciętnego człowieka. Nie zdając sobie zaś sprawy z okoliczności skierowania wniosku o ukaranie do Sądu, oskarżony tym bardziej, co już Sąd I instancji bezsprzecznie wykazał, nie miał żadnej wiedzy o wydanym wyroku nakazowym aż do dnia 22 lutego 2011r., a zatem w okresie obejmującym zaistnienie zarzuconego mu w niniejszym postępowaniu czynu. Na marginesie tylko zaznaczyć należy, że istotnie wątpliwym jest, by oskarżony zapomniał o fakcie przyznania się do popełnionych wykroczeń i przyjęcia propozycji kary, tym niemniej świadomość ta nie była w świetle tej sprawy wystarczająca dla uznania, że przewidywał w dniu 16 lutego 2011r., że łamie nałożony na niego prawomocnym wyrokiem zakaz prowadzenia pojazdów.

Nie dyskwalifikuje takiej oceny świadomości oskarżonego fakt niedobierania przez niego korespondencji sądowej, w szczególności wyroku nakazowego z dnia 24 listopada 2010r. wydanego przez Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie (a nie Sąd Rejonowy w Szczecinie Prawobrzeże i Zachód) w sprawie o sygn. akt V W 3334 / 10. Również ten aspekt zachowania oskarżonego został w sposób wyczerpujący i trafny poddany pod rozwagę Sądu meriti. Uzupełniając zatem jedynie jego trafne spostrzeżenia i poglądy w tej materii, należało zwrócić uwagę na konieczność rozróżnienia procedury doręczenia zastępczego, jej celów i skutków, jakie odnosi wobec oskarżonego i wobec toczącego się postępowania, a materialnej oceny stanu świadomości oskarżonego co do wypełniania przez niego znamion czynu zabronionego. Obie te materie podlegają bowiem zupełnie innym prawidłom. Jak twierdził oskarżony, powodem nieodbierania korespondencji była jego nieobecność związana z poszukiwaniem pracy (czemu Sąd I instancji dał wiarę, nie znajdując przeciwdowodów) i o ile na skuteczność doręczenia pod względem proceduralnym takie tłumaczenie nie ma wpływu, to nie zmienia to faktu, że D. D. nie znał treści kierowanej do niego korespondencji, nie wiedział zatem w czasie czynu, ani nie przewidywał, wydania wobec niego wyroku i jego uprawomocnienia się. Wobec powyższego, również brak zainteresowania losami postępowania, nie mógł zmienić oceny świadomości oskarżonego i skutkować przypisaniem mu działania cum dolo eventuali, tym bardziej, że z żadnych innych źródeł

wiedzy o obowiązującym go już zakazie nie zdobył. Kwestia nieumyślnego postępowania oskarżonego, z uwagi na brak takiego znamienia w zarzuconym oskarżonemu czynie, nie miała znaczenia dla jego rozstrzygnięcia, w związku z powyższym rozważania w tej materii są zbyteczne. W tej sytuacji, gdy okoliczności powołane przez prokuratora nie dowiodły istnienia po stronie oskarżonego zamiaru ewentualnego, a Sąd II instancji dowodów za takim przyjęciem nie dopatrył się z urzędu, to należało przyjąć stanowisko Sądu Rejonowego, w którym stwierdził brak znamienia w postaci umyślności w zachowaniu oskarżonego. Konsekwencją takiego ustalenia było trafne przyjęcie, że D. D. zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu się nie dopuścił i na mocy art. 17 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk – uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu z art. 244 kk.

Akceptując w pełni rozstrzygnięcie Sądu I instancji, Sąd odwoławczy, w oparciu o przepis art. 437 § 1 kpk, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Wobec nieuwzględnienia apelacji prokuratora, koszty procesu za postępowanie odwoławcze w myśl przepisu art. 636 § 1 kpk ponosi Skarb Państwa.

SSO Ryszard Małachowski SSO Bożena Majgier – Strączyńska SSO Maciej Kawałko